

Protokół Nr 6/15
z posiedzenia Komisji Budżetowo – Gospodarczej i Rolnictwa
w dniu 15 czerwca 2015r.

W posiedzeniu udział wzięli radni zgodnie z listą obecności oraz Pani Violetta Gaworczyk Sekretarz MiG, Pani Agata Stępniewska, Pani Beata Augustyniak, Pan Wiesław Drozdowski, Pan Ryszard Pietkiewicz, Pan Jakub Zawada oraz Pan Janusz Wargocki wraz z pracownikami ZGKiM „Śleża”.

Porządek spotkania:

1. Sprawozdanie z działalności ZGKiM „Śleża”.
2. Sprawy różne.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski poinformował, że na dzisiejszą komisję zaprosił również pracownika UMiG, który zajmuje się przeprowadzaniem kontroli i taka kontrola została przeprowadzona w 2014r. m.in. w ZGKiM „Śleża”. Powiedział, że szkoda, że kontroli tych nie jest wykonywanych więcej, ponieważ one zawsze lepiej pomagają zrozumieć pewne zagadnienia.

Pan Janusz Wargocki przedstawił informacje na temat wyników kontroli podłączeń do sieci kanalizacyjnej w Sobótce Zachodniej i Garncarsku (tabelaryczne zestawienie wyników kontroli stanowi załącznik do protokołu). Poinformował, że mieszkańcy podpięci do kanalizacji ogólnospławnej otrzymają czas do końca roku na wpięcie do kanalizacji sanitarnej (zostaną do nich wystosowane pisma z informacją w jakim terminie muszą podłączyć się kanalizacji). Dodał, że jeżeli tego nie zrobią to być może podłączenie wykona zakład obciążając mieszkańców.

Radny Witold Nazimek zauważył, że aby wykonać takie podłączenie na koszt mieszkańców zakład musiałby wejść na prywatną posesję.

Pan Janusz Wargocki powiedział, że najpierw będą starali się wykorzystać wszelkie możliwości polubownego załatwienia tej sytuacji. Odnosząc się do Mirosławic powiedział, że otrzymaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego pozwolenie na przejście pod torami i myśli, że do końca roku temat zostanie zamknięty i odcinek do ul. Przysiółkowej zostanie podłączony. Dodał, że jeżeli chodzi o dalszą część Mirosławic to potrzeba około 100 tys. aby wykonać przejście pod rzeką i przyłączenie pierwszych budynków na ul. Przysiółkowej. Zaznaczył, że wykonywana jest również dokumentacja na Siedlakowice wraz z przejściem pod ul. Świdnicką.

Radny Emil Pawlina zapytał ile ważne jest pozwolenie na przejście pod torami?

Pan Janusz Wargocki powiedział, że gdy teraz złożą dokumenty na pozwolenie na budowę to będzie ono ważne przez okres 3 lat.

Radny Emil Pawlina zapytał, co zakład zamierza wykonać za kwotę zabezpieczoną w tegorocznym budżecie?

Pan Janusz Wargocki odpowiedział, że przejście pod torami i przecisk pod drogą w Michałowicach.

Radny Edward Żaba zapytał, czy sprawdzano drożność rurociągu Paoli na odcinku Michałowice-Żeruszycy?

Pan Jarosław Ciepły odpowiedział, że rurociąg był sprawdzany.

Radny Emil Pawlina powiedział, że zamontowane jest 15 punktów monitorujących. Zapytał, gdzie są największe straty wody?

Pan Janusz Wargocki odpowiedział, że największe straty były w Sobótce. Dodał, że awarie na rurociągu PCV zdarzają się rzadziej. Poinformował, że postara się przygotować dla Rady sprawozdanie dotyczące awaryjności.

Radny Emil Pawlina zapytał, czy ma znaczenie to, czy że wodomierz w domu jednorodzinnym montowany jest pionowo lub poziomo?

Pan Janusz Wargocki odpowiedział, że pomimo tego, że producent wskazuje, że może on być zamontowany pionowo i poziomo to wodomierz powinien być bezwzględnie montowany w poziomie.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że z załączonych informacji

wynika, że straty wody spadają. Zapytał jaki poziom jest dla zakładu satysfakcjonujący i jak te wielkości mają się do średniej krajowej?

Pan Janusz Wargocki odpowiedział, że satysfakcjonujący byłby poziom 25-30 %. Zaznaczył, że Wrocław przy dużo bardziej zaawansowanej technologii niż nasza ma straty na poziomie 20%.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski zapytał jak szybko zakład reaguje na wszelkie awarie? Zapytał, czy zakład pracuje również w soboty i niedziele?

Pan Janusz Wargocki odpowiedział, że w weekendy są w gotowości dyżurowej na telefon.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski zapytał kiedy zostaną zamontowane reduktory ciśnienia?

Pan Janusz Wargocki odpowiedział, że założono montaż 5 szt. rocznie. Zaznaczył, że jeżeli chodzi o możliwość uzyskania dofinansowania na wodę to odbywa się to głównie w formie pożyczki

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że pyta o reduktory pod kątem konstruowania przyszłorocznego budżetu. Dodał, że gdyby zakład w ciągu 2 miesięcy był w stanie przedstawić bardziej szczegółowe symulacje i zapotrzebowanie, aby reduktory założyć na większej przestrzeni to Rada mogłaby się nad tym pochylić.

Radny Emil Pawlina zapytał jakie są straty na głównym wodociągu biegnącym ze Świątnik?

Pan Janusz Wargocki powiedział, że na tym odcinku nie ma monitoringu i ciężko to określić. Dodał, że jest to główna nitka więc ze względu na wielkość rury w przypadku awarii strata jest duża. Zaznaczył, że jest taki odcinek koła zakrętu w Będkowicach gdzie opasek jest już bardzo dużo. Poinformował, że będą chcieli zaproponować etapową wymianę tego rurociągu (równoległe do obecnego). Następnie przedstawił odpowiedzi na zalecenia pokontrolne wynikające z kontroli przeprowadzonej w dniu 08.05.2014r. (informacja stanowi załącznik do protokołu). Poinformował, że zlecieli sprawdzenie wydajności źródeł w Sulistrowiczkach w celu sprawdzenia, czy planowane przez nich rozwiązania w ogóle wchodzą w grę.

Radny Witold Nazimek powiedział, że rzeczywiście ze studni w Sulistrowiczkach korzystały Sulistrowiczki, Będkowice i Strzegomiany, ale w momencie kiedy Sulistrowiczki i Strzegomiany się rozbudowały pojawił się problem z ciśnieniem wody, która nie była w stanie dotrzeć do wszystkich. Powiedział, że trzeba wykorzystać tą wodę zamiast wiercić kolejne studnie.

Pan Janusz Wargocki powiedział, że trzeba mieć również na uwadze parametry wody, które Sanepid bada bardzo dokładnie. Odnosząc się do punktu dotyczącego doprowadzenia stawek opłaty abonamentowej do zgodności z przepisami poinformował, że mają opinię prawną w tej sprawie i nie zgadza się z opinią zawartą w protokole pokontrolnym.

Pan Ryszard Pietkiewicz powiedział, że on podtrzymuje swoje stanowisko zawarte w protokole pokontrolnym.

Pan Janusz Wargocki powiedział, że jeżeli będzie to konieczne to zorganizuje spotkanie z osobami, które przygotowały opinię prawną dla zakładu.

Pan Jakub Zawada poinformował, że od tego roku zgodnie z przepisami zakład ma obowiązek raz na pół roku przekazywać dane na temat opróżniania nieczystości płynnych (do tej pory informacje te były przekazywane raz na kwartał).

Radny Witold Nazimek powiedział, że od kilku lat widać, że zakład stara się unowocześniać i cały czas coś jest robione w tym kierunku.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że też przychylił się do opinii, że zakład próbuje zmieniać swoje oblicze i gmina stara się w tym pomagać, ale chce to zrobić rozsądnie ze względu na ograniczone środki.

Pan Janusz Wargocki poinformował, że planowane przez zakład inwestycje to zakup samochodu WUKO (zwrócić się do gminy z propozycją, aby wziąć taki samochód w leasing) oraz modernizacja i rozbudowa budynku biurowego. Odnosząc się do zadań remontowych powiedział, że zależą one od możliwości finansowych (wieloletni plan remontów stanowi załącznik do protokołu). Poinformował, że w chwili obecnej doszło jeszcze jedno zadanie dotyczące remontu rurociągu zasilającego stawy, które zapełniają się osadem i piaskami. Zaznaczył, że mają dwa stawy i musi być przemienność w technologii ich opróżniania (proces ten trwa prawie rok). Podkreślił, że gdyby zamknęli większy staw to ten mniejszy nie jest w stanie dopasować ścieki do takich parametrów jakich oczekuje sanepid. Dodał, że mają propozycję wybudowania trzeciego stawu.

Radna Leokadia Andrzejewska zapytała, czy prace przy przepompowni w Rogowie mają związek z fetorem oraz czy po zakończeniu tych prac przestanie wyciekać zawartość studzienki?

Pan Janusz Wargocki powiedział, że są to dwie różne sprawy. Dodał, że prowadzona jest rozbudowa kanalizacji, aby można było włączyć budynki, które się budują wraz ze starszym budynkiem Państwa K. Odnosząc się do fetoru powiedział, że wyraźnie tłumaczyli Panu L., że zapachy wydobywają się z rurociągu odpowietrzającego jego kanalizację wewnątrz budynku. Zaznaczył, że nie jest to zadanie ZGKiM.

Radna Leokadia Andrzejewska zaznaczyła, że są takie momenty, że fetor jest nie do wytrzymania i nie da się wejść do domu. Zapytała, czy to nie jest kwestia zasuw o której mówi Pan L.?

Pan Janusz Wargocki odpowiedział, że nie. Dodał, że postarają się znaleźć niezależnego eksperta w tej sprawie.

Pan Jarosław Ciepły powiedział, że też był u Pana L. ale zapach ten nie dostaje się z zewnątrz, ponieważ przy otwarciu okna odczuwa się wietrzenie pomieszczeń. Dodał, że gdyby każdy miał nieszczelności w kanalizacji to w każdym domu byłby taki fetor. Poinformował, że niedługo otrzymają na miesiąc do przetestowania filtry węglowe i jeżeli założą je na przepompowni i mieszkańcy zobaczą efekt to je zakupią. Dodał, że jeżeli to się nie sprawdzi to innym rozwiązaniem są urządzenia takie jak zamontowano już w Przedzrowicach i Świątnikach (taki zbiornik można byłoby założyć w pompowni za plebanią).

Pan Janusz Wargocki powiedział, że jeżeli nawet te rozwiązania nie pomogą to mogą wskazać niedaleko inną lokalizację przepompowni, ale jest to kosztowne zadanie i jego zdaniem niepotrzebne.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski poprosił o przekazanie Radzie do miesiąca września informacji dotyczących nowego spojrzenia na wydatkowanie środków, które w przeszłości przyniosą oszczędności, a tym samym pozwolą inwestować w inne zadania.

Radny Tomasz Furyk poprosił, aby przekazać radnym informację, gdyby pojawiły się możliwości uzyskania dofinansowania na zadania, którymi ZGKiM jest zainteresowany.

Pan Janusz Wargocki powiedział, że są w stałym kontakcie z Panią Jolantą Kryszczuk.

Pan Jakub Zawada zaznaczył, że zakład nie może występować o takie środki tylko musi to być gmina. Odnosząc się do ZIT powiedział, że na początku propozycja gminy była inna i w większości obejmowała wodociągi, ale okazało się, że wodociągi muszą być robione w ramach aglomeracji, a wodociąg tranzytowy jest poza nią. Dodał, że zamiast tego zadania wpisano rozdzielenie kanalizacji ogólnospławnej na terenie miasta Sobótka + budowa kompostowni przy oczyszczalni ścieków, która jest niezbędna, aby spełnić normy unijne.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że do tematu kompostowni rada na pewno powróci.

Pan Jarosław Ciepły odnosząc się do zakupu samochodu WUKO powiedział, że co roku gmina płaci zakładowi za czyszczenie studzienek, ale oprócz tego są jeszcze rurociągi, które należy czyścić. Przedstawił ofertę zakupu takiego pojazdu. Dodał, że są również możliwości leasingu. Poinformował, że do tej pory przy awariach wspomagają się samochodem ze Strzelina, ale gdy oni również mają w tym czasie awarię to już jest problem. Zaznaczył, że mieli kilka ofert, ale ta którą przedstawił jest najciekawsza.

Radny Emil Pawlina zapytał jaki jest koszt przyjazdu samochodu ze Strzelina?

Pan Jarosław Ciepły odpowiedział, że koszt przejazdu to 200 zł + 200 zł za każdą godzinę pracy (bez wywozu tego, co znajdowało się w kanalizacji). Zaznaczył, że są to najbardziej korzystne ceny w rejonie.

Radny Emil Pawlina zapytał jak często korzystają z ich pomocy?

Pan Jarosław Ciepły dodał, że wzywają ich dopiero wówczas, gdy sami nie umieją sobie poradzić. Dodał, że w 2014r. było to około 20 interwencji.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że zakup wydaje się uzasadniony, ale zakład musi jeszcze porozmawiać w tej sprawie z Burmistrzem.

Ad. 2

Dożynki Gminne

Pan Wiesław Drozdowski poinformował, że przesłał do Rady dwa warianty kosztorysów na Dożynki Gminne zaplanowane na 30 sierpnia 2015r. Zaznaczył, że w tańszym kosztorysie nie

uwzględniono kosztu rozłożenia dmuchanej sceny (1500 zł). Powiedział, że lepszy byłby wariant drugi ze względu na zabezpieczenie sceny, nagłośnienia i oświetlenia. Poinformował, że istnieje jeszcze możliwość powrotu do rozmów z zespołem Classic, ale wówczas każdy z wariantów należałoby zwiększyć o około 10 tys.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski przytoczył wypowiedź z protokołu z dnia 16.02.2015r. Zaznaczył, że tak naprawdę nigdy nie padło w Radzie stwierdzenie, że dożynki są wycinane z realizacji lub ograniczane. Przypomniał, że na wspomnianej wyżej komisji padło również stwierdzenie, że na kulturze ciężko jest zarobić nie posiadając odpowiedniego zaplecza. Zapytał, czy oznacza to, że gdyby stworzono takie warunki to dyrektor byłby w stanie na kulturze zarabiać?

Pan Wiesław Drozdowski powiedział, że jest to możliwe. Przypomniał, że pierwotna wersja kosztorysu obejmowała sprzęt nagłaśniający oraz samochód. Dodał, że nie ma możliwości zarobkowania chociażby na biletach wstępu. Wspomniał, że takie próby były podejmowane przy okazji przedstawień teatralnych. Powiedział, że mogliby również zarabiać na organizacji koncertu dla jakiejś gwiazdy

Radny Edward Żaba powiedział, że te wszystkie działania mogą zmniejszyć koszty działania ośrodka, ale nie ma się co łudzić, że gmina zarobi na kulturze, ponieważ jest to niemożliwe. Dodał, że trzeba inwestować i jego zdaniem samochód jest potrzebny.

Radny Witold Nazimek powiedział, że zna miejscowości podobne jak Sobótka, gdzie mieszkańcy kupują nawet bilety na mecze piłki nożnej odbywający się na stadionie. Dodał, że nasze społeczeństwo nie jest do tego przygotowane i może przyszedła pora, aby zacząć to wprowadzać. Jako przykład podał organizację festynu w czeskiej Sobotce.

Radny Edward Żaba powiedział, że skoro impreza kulturalna organizowana jest za pieniądze podatników to nie rozumie czemu jako mieszkaniec miałby drugi raz płacić, aby móc w tej imprezie uczestniczyć.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że bilety to nie jedyna metoda zdobywania finansów.

Radna Leokadia Andrzejewska powiedziała, że pomimo tego, że imprezy są otwarte i tak nie ma na nich tłumów. Dodała, że w czeskiej Sobotce nawet osoby, które przyjechały z daleka na zaproszenie nie protestują tylko wykupują bilet wstępu. Powiedziała, że być może nadałoby to inną rangę imprezom i sprawiło, że więcej osób by przyszło.

Radny Tomasz Furyk powiedział, że jego zdaniem temat ten jest niepotrzebnie roztrząsany, ponieważ to jest ukłon w stronę Pana Wiesława Drozdowskiego aby rozszerzył wizję swojej działalności i poczuł się menadżerem kultury.

Pan Wiesław Drozdowski odpowiedział, że obecna kadencja trwa już pół roku i wydaje mu się, że radni mieli już okazję zobaczyć, że jest menadżerem i stara się wykonywać zadania na tyle na ile środki i zaplecze na to pozwalają. Dodał, że remont obiekt przy ul. Chopina i jego wielofunkcyjność załatwiły wiele rzeczy.

Radny Tomasz Furyk powiedział, że docenia wszystkie imprezy, które odbywają się w Sobótce, ale ze względu na trudną sytuację finansową gminy być może kroki powinny być mniejsze.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że np. catering podczas dożynek jest również jedną z form zarobkowania. Zapytał, czy wyłoniono już firmę cateringową, a jeżeli tak to na jakich warunkach?

Pan Wiesław Drozdowski zaznaczył, że zarówno jedna wersja kosztorysu jak i druga zawiera pozycję dotyczącą ławostołów i parasoli na kwotę 4.800 zł, ponieważ ani jeden oferent, ani drugi nie są w stanie ich zapewnić. Zaznaczył, że w tej pozycji nie ma nawet hipotetycznej kwoty przewidzianej jako przychody. Powiedział, że oferenci też w pierwszej kolejności pytają o gwiazdę jaka będzie podczas dożynek, ponieważ od tego w dużej mierze zależy to ile osób przyjdzie. Powiedział, że po wyborze wersji kosztorysowej będzie można dograć pozostałe rzeczy.

Radny Edward Żaba powiedział, że w ubiegłym roku Sobótka doczekała się zespołu, który przyciągnął ludzi i to jest prawdziwa promocja.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że na początku dyskusji Radny Tomasz Furyk powiedział, że Sobótka ma dość duże wydatki i szuka oszczędności. Dodał, że żyjemy w realiach, w których szukamy środków na fundusze unijne i to nie jest działanie przeciwko komukolwiek.

Radny Edward Żaba powiedział, że zmniejszenie inkasa dla sołtysów z 10% na 5% spowodowałyby znaczne oszczędności w budżecie. Dodał, że nie rozumie dlaczego ktoś ma dostać 10% płaconych przez niego podatków na które ciężko pracuje jedynie za wypisanie kwitariusza.

Radna Leokadia Andrzejewska powiedziała, że podatnik idąc płacić podatek do sołtysa, a nie w banku robi to świadomie i sam decyduje o tym, że 10% tej kwoty trafi do sołtysa. Odnosząc się do tematu dożynek powiedziała, że gdybyśmy mieli pieniądze w ogóle nie byłoby sprawy. Powiedziała, że biedny się nie bawi, a jeżeli się bawi to na tyle, na ile go stać. Dodała, że rzeczywiście delegacje z wsi są liczne, ale może warto powrócić do tradycji lat poprzednich, gdy delegaci płacili za swój udział. Powiedziała, że zawsze tak było, że osoba odpowiedzialna za catering ponosiła ryzyko. Dodała, że jeżeli umowa zapewnia, że będzie jedynym wystawcą to nie tylko my ponosimy ryzyko, ale on również.

Pan Wiesław Drozdowski powiedział, że po rozmowie z dwoma oferentami zastanawia się nad sensem podpisywania umowy na wyłączność. Powiedział, że wzorem innych gmin można zastanowić się nad pobieraniem opłaty od zajętej powierzchni. Dodał, że będą rozmawiali również z wystawcami sprzętu rolniczego

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski przypomniał, że na ostatnim posiedzeniu komisji oświatowej, gdy było spotkanie z lokalnymi artystami padło stwierdzenie jednej z osób wchodzącej w skład zespołu muzycznego, że nie potrzebne nam jest Kombii, ponieważ oni również mogą zagrać.

Pan Wiesław Drozdowski powiedział, że chyba nikt z obecnych nie zaprzeczy, że na takich imprezach występują przede wszystkim nasze zespoły. Powiedział, że nigdy nie odesłali nikogo, kto przyszedł do nich z chęcią występu.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski przypomniał, że Burmistrz w imieniu Dyrektora ŚOKSiR poprosił o dodatkowe 32 tys. i do tej prośby trzeba się ustosunkować, tym bardziej, że nabrała formalnego charakteru. Dodał, że dla niego element zdobywania pieniędzy od ewentualnych wystawców jest bardzo ważny przy wyborze wariantu.

Pan Wiesław Drozdowski zaznaczył, że nie wycofuje się z zabrania 10 tys. z Biegu Niezłomnych na rzecz dożynek (deklaracja złożona na KZOKiS). Powiedział, że robiąc dożynki najtańszym kosztem nie gwarantuje ich jakości i należy to wziąć pod uwagę. Zapytał, czy w ramach dożynek może dysponować kwotą 32 tys.? Dodał, że oczywiście nie oznacza to tego, że nie może pozyskiwać środków z innych źródeł.

Radny Edward Żaba powiedział, że współczuje dyrektorowi, ponieważ zastanawia się jak ma zorganizować imprezę nie wiedząc nawet jakim budżetem dysponuje.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że instytucja kultury jest instytucją samofinansującą się. Zaznaczył, że bardzo łatwo prowadziłyby się taką firmę, gdyby na każde potrzeby otrzymywało się niezbędne środki. Podkreślił, że nigdy nie powiedzieli, że dyrektor nie otrzyma pieniędzy tylko prosili o przedstawienie rzetelnej informacji na co będą one wydane. Zaznaczył, że nie są to pieniądze radnych tylko środki z budżetu, a Rada stoi na jego straży.

Radny Edward Żaba zapytał jak dyrektor ma podpisać umowę na catering skoro nie wie ile ma pieniędzy?

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że ŚOKSiR dysponuje swoim budżetem.

Pan Wiesław Drozdowski przypomniał, że gdy zapadła decyzja o zmniejszeniu środków dla ŚOKSiR o 150 tys. analizując program rzeczowy mógł tą kwotę „zdziać” jedynie z dwóch największych przedsięwzięć, ponieważ inne opiewały na tak drobne kwoty, że byłoby to trudne. Przypomniał, że pomysł z wcześniejszą rezerwacją występu zespołu Classic wziął się stąd, że już na przełomie roku 2014/2015 przychodziły pisma z Urzędu Marszałkowskiego z zapytaniem, czy jako gmina jesteśmy zainteresowani organizacją dożynek wojewódzkich. Poinformował, że rezygnacja z występu gwiazdy powoduje zmniejszenie środków zaplanowanych na scenę, nagłośnienie, garderoby i wszystko czego wykonawca sobie życzył.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski powiedział, że na ostatniej komisji pojawiła się informacja dotycząca kary w wysokości 50 tys., którą ŚOKSiR ma zapłacić. Zapytał z czego to wynika?

Pan Wiesław Drozdowski odpowiedział, że w 2008r. Rada Miejska podjęła uchwałę o zagospodarowaniu niektórych terenów placami zabaw i w 2009r. stworzono już operaty

szacunkowe, ponieważ Urząd Marszałkowski ogłosił konkurs (inwestycja miała zostać zrealizowana w 8 miejscowościach). Zaznaczył, że ŚOK jako osoba prawna mógł się tym zająć. Poinformował, że we wrześniu 2010 roku podpisano z Urzędem Marszałkowskim umowę i ogłoszono przetarg, który wygrała firma Fior, pomimo, że ostrzegano przed tą firmą (w 2010r. powstały już 2 place w Okulicach i Rękowie). Powiedział, że nie wie, kto konstruował umowę i czy ktoś ją sprawdzał, ponieważ w 1/3 zawiera ona zapisy niekorzystne dla nas (każde przekroczenie terminu obwarowane jest karami umownymi). Dodał, że do umowy załączony był również harmonogram prac. Poinformował, że gdy w styczniu 2011r. powierzono mu funkcję Dyrektora to pierwszą rzeczą z jaką się zetknął były właśnie place zabaw. Wyjaśnił, że ze względu na duży mróz nie zgodzili się na realizację zadania od miesiąca lutego, pomimo tego, że czas na wykonanie upływał 30 maja. Dodał, że w międzyczasie pojawili się również u Burmistrza przedstawiciele wsi Będkowice w sprawie lokalizacji placu zabaw, która ich zdaniem była niezasadna (prosili o przeniesienie placu zabaw na działkę przy ośrodku zdrowia). Zaznaczył, że na tym etapie nie było to możliwe. Dodał, że przez Będkowice wstrzymano odbiór placów, a pisma w sprawie Będkowic pisano zarówno do Urzędu Marszałkowskiego jak i ministerstwa. Poinformował, że w międzyczasie firma Fior chciała otrzymać pieniądze za zrealizowane 5 placów, ale było to niemożliwe, ponieważ umowa wyraźnie mówiła, że zapłata nastąpi po zrealizowaniu zadania. Dodał, że ostatecznie zmieścili się w terminie i plac zabaw w Będkowicach został oddany 22 maja 2011r. i zapłacono firmie Fior. Poinformował, że we wrześniu, gdy nastąpiło już połączenie ŚOK z OSiR otrzymali notę księgową, że obciąża się ich kwotą 48 tys. ze względu na to, że termin rozpoczęcia prac w Będkowicach nie był zgodny z przyjętym harmonogramem (odsetki zostały policzone nie od jednego placu zabaw tylko całej kwoty). Dodał, że notę odesłano, ale ostatecznie sprawa trafiła do sądu. Poinformował, że zatrudniono kancelarię prawną i okazało się, że sprawa nie wygląda dobrze, ponieważ umowa podpisana przez jego poprzednika z Firmą Fior była równie ważna jak umowa z Urzędem Marszałkowskim. Zaznaczył, że stanęli wówczas przed dylematem, czy wkroczyć na drogę sądową, ponieważ gdyby przegrali wówczas odsetki mogłyby sięgnąć kwoty 80 tys. Poinformował, że na pierwszej sprawie namawiano ich do zawarcia ugody i ostatecznie ŚOKSiR miał zapłacić 40 tys., a firma Fior zobowiązała się, że w ramach pozostałej kwoty (około 9 tys.) postawić jeszcze jeden plac zabaw (plac zabaw powstał koło SP Nr 1). Na zakończenie powiedział, że mają całą dokumentację w tej sprawie i jeżeli radni będą zainteresowani to może ją udostępnić.

Zarządzono głosowanie nad wyrażeniem pozytywnej opinii za dofinansowaniem ŚOKSiR kwotą 32 tys.

Głosów „za” 8, „przeciw” 0, „wstrzymało” 1, „nieobecny” 1

Radny Witold Nazimek powiedział, że jego zdaniem celowe byłoby zwiększenie budżetu ŚOKSiR o 50 tys. ze względu na wypłacone odszkodowanie, które jest sytuacją losową i nie było przewidziane. Dodał, że jest to jego formalny wniosek.

Radna Leokadia Andrzejewska zaproponowała, aby temat wspomnianych 50 tys. przesunąć do kolejnej komisji ze względu na to, że w posiedzeniu nie uczestniczy Pani Eugenia Pawłowska Skarbnik MiG.

Radny Edward Żaba powiedział, że nie rozumie dlaczego za miesiąc Rada znowu ma rozmawiać o tym samym skoro w dniu dzisiejszym Dyrektor przedstawił wyczerpującą informację. Przypomniał, że gdy zmniejszano dotację dla ŚOKSiR powiedziano, że gdy będzie uzasadniona sytuacja to zwrócą te środki. Podkreślił, że ta sytuacja jest wyjątkowa.

Zarządzono głosowanie nad wnioskiem o przesunięcie głosowania nad zwiększeniem dotacji dla ŚOKSiR o 50 tys. do kolejnej komisji (wniosek najdalej idący)

Głosów „za” 6, „przeciw” 1, „wstrzymało” 2, „nieobecny” 1

Zmiany mpzp

Pani Agata Stępniewska powiedziała, że Rada uchwaliła już zmianę studium dla linii 400 kV i teraz przyszła pora na uchwalenie zmiany mpzp. Dodała, że pierwsza uchwała dotyczy stwierdzenia zgodności ze studium, a druga stanowi już właściwą zmianę planu.

Zarządzono głosowanie nad wyrażeniem pozytywnej opinii dla projektu uchwały w sprawie stwierdzenia, że projekt mpzp gminy Sobótka dla terenu położonego w obrębach: Garncarsko, Wojnarowice, Rogów Sobócki, Mirosławice, Kryształowice i Olbrachtowice nie narusza ustaleń studium.

Głosów „za” 9, „przeciw” 0, „wstrzymało” 0, „nieobecny” 1

Zarządzono głosowanie nad wyrażeniem pozytywnej opinii dla projektu uchwały w sprawie uchwalenia mpzp gminy Sobótka dla terenu położonego w obrębach: Garncarsko, Wojnarowice, Rogów Sobócki, Mirosławice, Kryształowice i Olbrachtowice

Głosów „za” 9, „przeciw” 0, „wstrzymało” 0, „nieobecny” 1

Pani Agata Stępniewska przedstawiła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany mpzp miasta Sobótka wraz z uzasadnieniem. Dodała, że w okolicy stacji kontroli pojazdów w Sobótce jest rów, który praktycznie nie istnieje, ponieważ jest zarurowany.

Zarządzono głosowanie nad wyrażeniem pozytywnej opinii dla przedstawionego projektu uchwały

Głosów „za” 8, „przeciw” 0, „wstrzymało” 1, „nieobecny” 1

Przewodniczący Komisji Krzysztof Krzeszowski poinformował, że Centrum Jana Pawła II z Krakowa zwróciło się do Rady i Burmistrza z prośbą o wsparcie finansowe budowy Centrum.

Rada przyjęła do wiadomości treść pisma.

Pani Beata Augustyniak przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie w użyczenie przez Gminę Sobótka części gruntu stanowiącego własność osób fizycznych oraz projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości gminnej. Wyjaśniła, że prace geodezyjne przeprowadzone w 2014r. ujawniły, że rolnicy korzystający z przejazdu użytkują również część gruntu będącego własnością osób fizycznych. Dodała, że w celu uregulowania stanu terenowo-prawnego proponuje się oddanie w użyczenie Gminie Sobótka części gruntu osób fizycznych o łącznej powierzchni 98 m², a gmina w zamian odda w użyczenie osoby fizycznej część działki z zasobu gminnego o takiej samej powierzchni. Zaznaczyła, że będzie to umowa użyczenia zawarta na czas nieokreślony, bezpłatnie.

Radny Zbigniew Goldwasser zapytał, czy użyczenie zostanie odnotowane w zakładzie katastralnym?

Pani Beata Augustyniak odpowiedziała, że tak.

Zarządzono głosowanie nad wyrażeniem pozytywnej opinii dla przedstawionych projektów uchwał

Głosów „za” 9, „przeciw” 0, „wstrzymało” 0, „nieobecny” 1

Radny Zbigniew Goldwasser odnosząc się do ustalonych czwartkowych spotkań z Burmistrzem powiedział, że jego zdaniem takie rozmowy można prowadzić na komisjach i sesjach, ponieważ właśnie od tego są i nie ma sensu tworzenie kolejnych. Powiedział, że jest przeciwny tego typu spotkaniom. Zaznaczył, że posiedzenia komisji są jawne i obrady są udokumentowane, a później może się okazać, że coś było mówione na spotkaniu z Burmistrzem, a inni o tym nie wiedzą.

Przewodniczący Rady Andrzej Rakowski powiedział, że na takich spotkaniach nie zapadają żadne ustalenia, a jedynie prowadzone są rozmowy.

Radny Zbigniew Goldwasser powiedział, że w związku z tym nie widzi sensu tych spotkań.